



najdziemy w nim aż sześć modeli, testowany *MX-Vynl* jest trzecim od góry. Prezentuje się solidnie, elegancko

i nowocześnie.

Głównym zadaniem pokrętki jest przełączanie trybów obciążenia, ale do tego się nie ogranicza. Większą część zakresu zarezerwowano dla ustawień impedancyjnych – dostępnych jest aż dziesięć wariantów. Regulacja przebiega skokowo, zaczynamy od 10 Ω , dalej 20, 50, najbardziej popularne 100, 200, wyżej jeszcze 400, 800, 1200... i ekstremalne 47 k Ω . Obciążenie pojemnościowe ma „tylko” pięć opcji: 50, 100, 200, 300 oraz 400 pF. Co istotne, możemy je zmieniać w trakcie pracy przedwzmacniacza, nie trzeba przerywać słuchania, więc łatwiej eksperymentować.

W tym samym pokrętki zawarto automatyczny przełącznik wzmocnienia, które zmienia się między zakresem regulacji impedancji (praca wkładki MC) a zakresem regulacji pojemności (MM). Musical Fidelity nie informuje wprost, jakie są wartości wzmocnienia dla obydwu wariantów, ale na podstawie danych o napięciach wejściowych i wyjściowych wyliczyłem, że w trybie MM wzmocnienie wynosi 36 dB, a w trybie MC – 58 dB. Dodatkowy układ, włączany miniaturowym hebelkiem, dodaje 6 dB (czyli mamy wtedy odpowiednio 42 dB oraz 64 dB).

Drugi przełącznik hebelkowy służy wyborowi jednej z dwóch krzywych korekcyjnych. Podstawową jest najpopularniejsza (i obowiązkowa) RIAA, dodatkowo jest wariant o nazwie IEC (w praktyce dokłada filtr subsoniczny).



Jeżeli bazowe wzmocnienie byłoby za niskie, można je zwiększyć o kolejne 6 dB. Drugim przełącznikiem wybieramy krzywą korekcji.



MUSICAL FIDELITY MX-VYNL

Wprawdzie Musical Fidelity nigdy nie był wielkim producentem gramofonów, ale swoje wzmacniacze stereo wyposażał w bardzo dobre układy korekcji. Dzisiaj tego unika, za to rozbudowuje dział samodzielnych przedwzmacniaczy gramofonowych.

Na tylnej ścianie odkrywamy ważne atuty *MX-Vynl* – to układ zbalansowany. Musical Fidelity idzie tutaj tropami Pro-Jecta, czemu trudno się dzisiaj dziwić. Są dwa wejścia, RCA i mini-XLR, a obok nich przełącznik wyboru.

Podaję, że sygnały zbalansowane można też podać z gramofonu, który ma wyłącznie „zwykłe” wtyki RCA, posługując się specjalną przejściówką – tak jak w *Phono Box DS3* Pro-Jecta. Tuż przy wejściach RCA jest duży, wygodny trzpień masowy.

Wyjścia są również dwa, jedna para RCA i jedna „dorosłych” już XLR. Od jakości właściwego przedwzmacniacza odstaje trochę zwyczajny, maledźki, impulsowy zasilacz ścienny. Warto wymienić go na coś lepszego, jeśli nie od razu, to później. Bez dodatkowych wydatków można doprowadzić dodatkową żyłę uziemiającą, wkręcając przewód do masowego trzpienia – obniży to szumy, może też wyeliminować przydźwięki.



MX Vynl ma tor zbalansowany, ale dla jego pełnego wykorzystania niezbędny jest gramofon z wkładką MC oraz przewód z wtykiem mini-XLR.



Przedwzmacniacz ma dwa wyjścia, RCA oraz XLR, gniazda są znakomitej jakości.

ODSŁUCH

Nie zwalniamy tempa ani nie zmieniamy klimatu, bowiem *MX-Vynl* jest brzmieniowo spowinowacony z *iPhono 3*. Nie jest bliźniaczy, ale nawet takie ogólne skojarzenie było dla mnie pewnym zaskoczeniem. Urządzenia Musicala znam raczej z brzmień mięsistych, soczystych niż „szybkich” i szczegółowych.

MX-Vynl nie przedstawia „alibi”, że skoro gramy analog, to ma być ciepło, spokojnie i można sobie „odpuścić” dynamikę i detale. Gra mocno i dźwięcznie, nawet bardziej przebojowo niż *iPhono 3*.

Priorytetem nie jest ani klimat, ani precyzja, ale muzyczna energia.

Bas potrafi być potężny i zamaszysty, nie ogranicza się ani do konturów, ani do pomruków. W tym zakresie Musical jest imponująco bogaty i wszechstronny, dzięki czemu profil tonalny nie przechyla się w stronę wysokich tonów, mimo że i one nie żałują emocji – tym razem związanych z blaskiem, a nawet odrobiną metaliczności. Dla jednych będzie to ostrzeżenie, dla innych dodatkowy walor, skoro *MX-Vynl* potrafi wyciągać z płyt nawet takie nuty. Blachy rozwijają się pięknie i prawdziwie, z wyraźnym momentem uderzeń czy nawet cichych trąceń.

Skraje pasma nie spychają średnicy na drugi plan. Ten zakres też jest kreatywny, intensywny, a nawet ofensywny, nie unikając dobitniejszych elementów wyższego podzakresu, równoważonych gęstością niższych rejestrów. Wokale mogą mieć przekonującą głębię, nie tracąc przy tym szczegółów artykulacji. Wszystko służy naturalności w znaczeniu bardziej dosłownym niż „analogowym”.

Do kompletu jeszcze bliski pierwszy plan... Jednak nie jest on tendencyjnie przysunięty.

Kompozycja dojrzała i odważna, angażująca przy każdej muzyce.

MUSICAL FIDELITY MX-VYNL

CENA

3200 zł

www.eic.com.pl

DYSTRYBUTOR

EIC

WYKONANIE Stylowy i nowoczesny, precyzyjnie wykonany, znakomite złącza. Tor sygnału w pełni zbalansowany.

FUNKcjONALNOŚĆ Obsługa za pomocą dwufunkcyjnego pokrętki. Pełna regulacja obciążenia (pojemność, impedancja). Filtr subsoniczny, po dwa wyjścia i wejścia w standardach niesymetrycznym i zbalansowanym.

BRZMIENIE Obfite, soczyste, żywe i błyszczące. Analog w wersji ofensywnej, dynamiczny i detaliczny.

Pokrętło regulacji obciążenia, podzielone na strefy impedancyjną i pojemnościową, automatycznie zmienia wzmocnienie, odpowiednie dla MM lub MC.

